

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 czerwca 2015 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 1 472 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 05 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 01 stycznia 2011 roku w S. w budynku przy ulicy (...) w lokalu mieszkalnym numer (...) należącym do B. K. doszło do powstania szkody wskutek zalania, czego przyczyną była nieszczelność dachu budynku. Nadto powód wskazał, że szkoda powstała w okresie gwarancji, jakiej wykonawca remontu dachu W. W. udzielił na wykonane prace i że w tym czasie posiadał on polisę odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wskazał również, że jako ubezpieczyciel poszkodowanej B. K. wypłacił jej odszkodowanie w wysokości 1 472 złotych, której to kwoty obecnie dochodzi od pozwanego tytułem regresu ubezpieczeniowego.

Nakazem zapłaty z dnia 14 lipca 2015 roku wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI GNC 3029/15 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia i wskazując, iż szkoda powstała w dniu 01 stycznia 2011 roku, zaś decyzją z dnia 10 października 2011 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania w ramach regresu, a zatem złożenie pozwu w czerwcu 2015 roku oznaczało, że pozew został złożony już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia. Nadto, pozwany zakwestionował również okoliczność, że do powstania szkody doszło z winy ubezpieczonego W. W. wskazując, że samo udzielenie gwarancji na wykonane prace nie przesądza o tym, że to z jego winy doszło do nieszczelności dachu i powstania szkody, a jest to okoliczność, którą powód powinien był wykazać. Tymczasem powód nie wykazał, że nieszczelność powstała w miejscu, gdzie wcześniej uzupełniano papę, zaś do nieszczelności mogło dojść wskutek działania lub zaniechania spółdzielni mieszkaniowej np. w wyniku mechanicznego uszkodzenia papy przy skuwaniu lodu lub usuwaniu śniegu albo wskutek nieusuwania lodu i śniegu z dachu. Pozwany zakwestionował także okoliczność wypłacenia odszkodowania poszkodowanej B. K..

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 01 stycznia 2011 roku doszło do zalania mieszkania numer (...) położonego w budynku przy ulicy (...) w S. należącego do B. K..

W dacie zdarzenia poszkodowaną B. K. oraz (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. łączyła umowa dobrowolnego ubezpieczenia mienia potwierdzona polisą o numerze (...).

Poszkodowana B. K. zgłosiła szkodę swojemu ubezpieczycielowi.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ustalił rozmiar powstałej szkody na kwotę 1 472 złotych.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłacił B. K. odszkodowanie.

zgłoszenie szkody – k. 9-10 akt, potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego – k. 7-8 akt, kosztorys zbiorczy – k. 11 akt, zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania z dobrowolnego ubezpieczenia – k. 12 akt, zeznania świadka B. K. – k. 173 akt

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zwrócił się do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. o refundację wypłaconych odszkodowań zgodnie z załączoną tabelą.

Pismem z dnia 10 października 2011 roku, doręczonym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w dniu 19 października 2011 roku, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. poinformował, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w S. nie posiadała u niego polisy odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, wobec czego odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę i wypłaty świadczenia regresowego.

Pismem z dnia 15 listopada 2011 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wezwał (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S. do zapłaty kwoty 1 472 złotych tytułem zrefundowania odszkodowania wypłaconego w związku ze zdarzeniem z dnia 01 stycznia 2011 roku.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 19 lipca 2012 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wskazał, że nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę, albowiem nie ma umowy ubezpieczenia zawartego ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) z siedzibą w S..

wydruk korespondencji e-mail – k. 15 akt, pismo – k. 14 akt, wezwanie przedprocesowe – k. 16 akt, pismo – k. 17 akt

Pismem z dnia 07 sierpnia 2012 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w S. poinformowała (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., że przyczyną zalania mieszkania numer (...) przy ulicy (...) w S. był przeciek z dachu, co było spowodowane niewłaściwie wykonanymi pracami dekarскими przez firmę (...) z M., która posiadała ubezpieczenie w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S..

Pismem z dnia 15 lutego 2013 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zwrócił się do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. o refundację wypłaconego B. K. odszkodowania w kwocie 1 472 złotych.

pismo – k. 18 akt, wydruk wiadomości e-mail – k. 19 akt

Budynek mieszkalny znajdujący się przy ulicy (...) w S. znajdował się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w S..

W dniu 24 marca 2010 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w S. zawarła z W. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo – Handlowa (...) umowę numer (...), której przedmiotem była wymiana rynien wraz z pasami nadrynnowymi i uzupełnieniem papy.

W dniu 02 maja 2010 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w S. zawarła z W. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo – Handlowa (...) umowę zlecenie numer (...) (na podstawie umowy numer (...)), której przedmiotem była wymiana rynien wraz z pasami nadrynnowymi z uzupełnieniem papy podkładowej i nawierzchniowej termozgrzewalnej na budynku położonym przy ulicy (...).

Wykonawca udzielił na wykonane roboty gwarancji wskazanej w umowie.

W dniu 18 maja 2010 roku wykonane prace zostały odebrane bez usterek.

zlecenie – k. 52 akt, protokół odbioru – k. 53 akt, umowa – k. 87-89 akt, zeznania świadka W. K. – k. 175 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Jednocześnie Sąd nie dał wiary oświadczeniu zawartemu w piśmie z dnia 07 sierpnia 2012 roku, w którym Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w S. poinformowała powoda, że przyczyną zalania mieszkania numer (...) przy ulicy (...) w S. był przeciek z dachu, co było spowodowane niewłaściwie wykonanymi przez W. W. pracami dekarскими, gdyż okoliczność ta nie została

potwierdzona przez żaden inny obiektywny dowód i jej ustalenie wymagało wiadomości specjalnych zastrzeżonych dla biegłego sądowego.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły żadnych nowych i istotnych okoliczności (dotyczyły one zleceń i protokołów odbioru prac dekarских wykonywanych w innych budynkach).

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd oparł się także na zeznaniach świadków B. K. i Z. K. w zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w pozostałym zebranych materiale dowodowym, w szczególności w zakresie, w jakim świadkowie potwierdzili fakt zalania mieszkania, jak i fakt wykonywania prac dekarских w okresie poprzedzającym powstanie szkody.

Odnosnie jednakże wskazywanej przez świadka Z. K. okoliczności, że za szkodę odpowiedzialny był wykonawca remontu dachu, o czym wyłącznie świadczyć miały przecieki dachu w miejscu uzupełniania papy przez W. W., to Sąd uznał to jedynie za prywatne zdanie świadka, jako że ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, biorąc również pod uwagę wskazywaną przez świadka okoliczność dużych opadów śniegu, zalegania tego śniegu na dachu i utrudniania odpływu. Nadto wskazać należy, iż podnoszone przez świadka okoliczności dotyczące zgłoszenia wad w remoncie dachu W. W., jaki i okoliczności usunięcia przez niego tych usterek, nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, powód nie przedłożył bowiem żadnych dokumentów, z których wynikałoby, iż takiego zgłoszenia, i to w odniesieniu do budynku przy ulicy (...) w ramach gwarancji dokonał, a W. W. takie usterki usunął.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W związku z tym, że spośród zarzutów poniesionych przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S. zarzut przedawnienia był zarzutem najdalej idącym, prowadzącym w razie jego uwzględnienia do oddalenia powództwa w całości, Sąd rozpoznał go w pierwszej kolejności uznając go jednakże za niezasadny.

Zgodnie z treścią art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. W przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (§ 3).

Stosownie zaś do treści art. 442<sup>1</sup> k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 k.c.), przy czym bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (§ 4 art. 819 k.c.).

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, do zdarzenia powodującego szkodę doszło w dniu 01 stycznia 2011 roku, z tym, że z treści pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w S. z dnia 07 sierpnia 2012 roku wynika, iż dopiero w tej dacie poinformowała ona powoda, że odpowiedzialnym za zalanie mieszkania numer (...) przy ulicy (...) w S. była firma (...) z M., która posiadała ubezpieczenie u pozwanego. Nadto, jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń, pozwany w 2011 roku odmówił powodowi zwrotu wypłaconego odszkodowania powołując się na brak umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej między nim a Spółdzielnią Mieszkaniową (...) z siedzibą w S.. Uzyskawszy informacje o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, pismem z dnia 15 lutego 2013 roku powód

ponownie zwrócił się do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. o refundację wypłaconego B. K. odszkodowania w kwocie 1 472 złotych.

Nie było zatem wątpliwości, iż termin przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie rozpoczął swój bieg, stosownie do treści (...) k.c., z chwilą powzięcia przez powoda informacji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody (pismo z dnia 07 sierpnia 2012 roku), a zatem w dniu wytoczenia powództwa, tj. w dniu 09 czerwca 2015 roku, roszczenia powoda nie można uznać za przedawnione.

W niniejszej sprawie powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagając się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 1 472 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 05 listopada 2011 roku do dnia zapłaty swoje roszczenie wywodził z art. 828 § 1 k.c. kształtującego odpowiedzialność regresową osoby odpowiedzialnej za szkodę w stosunku do ubezpieczyciela, który naprawił szkodę wypłacając należne odszkodowanie. Powód wskazał bowiem, że kwota dochodzona pozwem tj. 1 472 złotych, stanowi kwotę wypłaconą poszkodowanej B. K. ubezpieczonej u niego na podstawie umowy dobrowolnego ubezpieczenia mienia. Odpowiedzialność za szkodę spowodowaną zalaniem jej mieszkania ponosi zaś, zdaniem powoda, ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej u pozwanego – wykonawca remontu dachu W. W..

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Powyższy przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody, przy czym, jeżeli osoba odpowiedzialna za szkodę, tj. sprawca, była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody (tak M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia. Komentarz, Warszawa 2004, s. 259-263).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał sam fakt zaistnienia szkody w mieniu poszkodowanej B. K. oraz okoliczność wypłacenia jej odszkodowania przez powoda, którą to okoliczność przyznał świadek B. K.. Kwestią sporną, a przez to wymagającą rozstrzygnięcia, była natomiast zasadność odpowiedzialności pozwanego, jak i wysokość dochodzonego roszczenia (brak bowiem było dowodów wskazujących, w jakiej wysokości odszkodowanie zostało wypłacone).

Źródło odpowiedzialności odszkodowawczej stanowił w niniejszej sprawie czyn niedozwolony, przy czym przesłanki tej odpowiedzialności określone zostały w art. 415 k.c. i są to: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy (czynu bezprawnego) oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Na pojęcie winy (w ujęciu tradycyjnym) składa się element obiektywny określany mianem bezprawności oraz subiektywny określany mianem winy sensu stricto, zakładający podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu. Ciężar dowodu co do wszystkich tych okoliczności obciąża co do zasady poszkodowanego (E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 415 k.c., Legalis, oraz K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 415 k.c., Legalis), czyli w niniejszej sprawie – powoda.

Zakres odpowiedzialności za powstałą szkodę określa zaś art. 361 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie nadto z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. W postępowaniu cywilnym reguła ta została potwierdzona w treści art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla potwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przytoczone regulacje oznaczają, że ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na twierdzącym, a nie na przeczącym. Rzeczą Sądu nie jest dokonywanie jakichkolwiek czynności mających na celu uzupełnienie lub wyjaśnienie twierdzeń stron i wykrycie środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie może też z urzędu prowadzić dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z powyższego wynika, iż wobec stanowiska pozwanego przeczącego faktom, na których oparto roszczenie – to powód powinien w sposób aktywny dążyć do wykazania za pomocą odpowiednich środków dowodowych, iż dochodzone przez niego roszczenia rzeczywiście się mu należą i dochodzonej przez siebie wysokości.

W realiach niniejszej sprawy, stosownie do treści art. 6 k.c., to na powódzie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. spoczywał ciężar udowodnienia winy W. W. w powstaniu szkody wskazanej w pozwie, jako, że pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność. Tymczasem w ocenie Sądu powód nie przedłożył żadnego dowodu potwierdzającego, że bezpośrednią przyczyną zalania mieszkania było wadliwe wykonanie prac remontowych dachu. Powyższego nie dowodzi zdaniem Sądu ani pismo Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 07 sierpnia 2012 roku, w którym jako odpowiedzialnego za szkodę wskazano W. W. (jako dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartego tam oświadczenia) ani też zeznania świadka Z. K., który wskazał, że za szkodę odpowiedzialny był wykonawca remontu dachu, o czym wyłącznie świadczyć miały przecieki dachu w miejscu uzupełniania papy przez W. W.. W ocenie Sądu powyższe nie przesądza jeszcze o winie remontującego dach, bo jak wskazał sam świadek według niego zalegały na dachu duże ilości śniegu, który ulegał oblodzeniu utrudniając odpływ wody i powodując podchodzenie wody pod papę. Nie można zatem wykluczyć, że przyczyną zalania mieszkania był wprawdzie przeciek z dachu, ale spowodowany okolicznościami (np. nie usuniętym śniegiem), za które winy nie można przypisać remontującemu dach W. W.. Jest to zasadne tym bardziej, że powód nie przedstawił żadnej dokumentacji dotyczącej tej usterki, nie sposób zatem ustalić miejsc, w których doszło do przecieku i jego rozmiarów, ani też żadnego zawiadomienia W. W. o zaistniałych usterekach, czy też protokołu usunięcia tych usterek.

Niewątpliwie ustalenie przyczyny zalania mieszkania numer (...) przy ulicy (...) w S., w sytuacji, gdy okoliczność ta była kwestionowana przez pozwanego, obciążało, stosownie do treści art. 6 k.c., powoda i wymagało wiadomości specjalnych, przy czym powód nie wykazał się w tym przedmiocie inicjatywą dowodową – nie wnosił bowiem o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

W ocenie Sądu zatem powód nie wykazał, ażeby zalanie mieszkania poszkodowanej B. K. były wynikiem czynu niedozwolonego W. W.. Samo zaś wykonywanie przez niego prac dekarских i udzielenie gwarancji na wykonane prace nie przesądza jeszcze o jego odpowiedzialności za wszelkie wynikiłe szkody na podstawie art. 415 k.c.

W konsekwencji należało uznać, że pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. jako ubezpieczyciel W. W. nie jest zobowiązany do zwrotu kwoty odszkodowania wypłaconej przez powoda B. K. z tytułu zalania jej mieszkania, na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Wskazać tylko należy, iż w związku z uznaniem braku zasadności powództwa, Sąd nie rozważał kwestii jego wysokości, na marginesie podjąć jednakże, iż powód nie wykazał (ani dokumentem ani dowodem z zeznań świadka B. K.), w jakiej kwocie odszkodowanie zostało przez niego wypłacone.

Mając na uwadze powyższe i uznając, iż odpowiedzialność pozwanego za szkodę nie została udowodniona, na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. a contrario, w punkcie I wyroku z dnia 04 stycznia 2017 roku Sąd powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądając od powoda jako strony przegrywającej proces na rzecz pozwanego zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu w kwocie 17 złotych (tytułem zwrotu opłaty skarbowej).

# ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 12 stycznia 2017 roku